

*Sygn. akt I C 879/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 6 października 2016 roku***

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

***Przewodniczący: SSR Anna Litwińska – Bargiel***

***Protokolant: Edyta Szmigiel***

***po rozpoznaniu w dniu 26 września 2016 roku w Dzierżoniowie***

na rozprawie

sprawy z powództwa ***M. C.***

przeciwko ***(...)w W.***

#### ***o zadośćuczynienie i odszkodowanie***

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę **45.000 zł** (czterdzieści pięć tysięcy złotych) z odsetkami:

- ustawowymi liczonymi od kwoty 30.000 zł od dnia 03 października 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 15.000 zł od dnia 29 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę **1.383,40 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w D. kwotę 2.078,91 zł tytułem części kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 czerwca 2015 roku powódka – M. C., wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego – (...)kwoty 30.000,00zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 października 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 01 kwietnia 2000 roku, w miejscowości K. N., K. S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwym samochodem osobowym marki M. o nr rej, (...) 3000 stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i doprowadził do czołowo -bocznego zderzenia z jadącym z przeciwka samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez P. C. (1), w wyniku czego P. C. (1) poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Wyrokiem Sądu Rejonowego w B.II(...)z dnia 29.08.2000r., sygn. akt (...)K. S. został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności.

Odpowiedzialność strony pozwanej wynika z treści art. 98 ustawy z dnia 23 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (...)i (...). Powódka w dniu 23 grudnia 2013r. zgłosiła roszczenie- za pośrednictwem (...) S.A.- w kwocie 60 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża. Decyzją strony pozwanej z dnia 2 października 2014r. powódka otrzymała kwotę 30 000 zł. Powódka uważa, że przyznana kwota w żadnym wypadku nie rekompensuje jej doznanej krzywdy. P. C. (1) w chwili śmierci miał 31 lat. Pracował w Zakładach (...) w B.. Wspólnie z żoną i dwójką małych dzieci mieszkał w G.. Byli kochającą się i szczęśliwą rodziną. Dzieci w chwili zdarzenia miały pięć i dwa lata. Małżonkowie wspierali się w obowiązkach domowych. Spędzali wspólnie każdą wolną chwilę. Mąż powódki pracował na utrzymanie rodziny. Powódka opiekowała się dziećmi i zajmowała się domem. Mieli wspólne plany i nadzieje na przyszłość. Powódka w wieku 23 lat została wdową. W dniu 1 kwietnia 2000r. jej życie legło w gruzach. Została sama z dwójką małych dzieci. Paraliżował ją strach o dalszą przyszłość. Bez męża nie wyobrażała sobie dalszego życia. Jednak musiała poradzić sobie z walnymi emocjami ze względu na dzieci. Pomimo tego, że powódka po upływie wielu lat ponownie związała się z mężczyzną, śmierć męża odcisnęła piętno na jej życiu. Data początkowa naliczania odsetek jest uzasadniona- w ocenie powódki- z uwagi na fakt, że w dniu 2 października 2014r. strona pozwana uznała jej część roszczeń.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k.20-24) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, że wypłacił już powódce kwotę 30 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć P. C. (1). Należy w toku niniejszego postępowania ustalić, czy pomiędzy powódką a poszkodowanym istniała szczególnie więź emocjonalna i czy w konsekwencji śmierci poszkodowane wystąpiła u powódki krzywda. Roszczenie powódki oparte na art. 448 k.c. nie zakłada automatyzmu zasadności roszczeń o zadośćuczynienie i wymaga szeregu obowiązków dowodowych po stronie powódki. Każdorazowo należy dokonać analizy skutków jakie wywołało zerwanie więzi rodzinnych, w tym czy zerwanie to spowodowało ból, cierpienie, zrodziło poczucie krzywdy. Pozwany wiem stoi na stanowisku, że tylko przy zerwaniu bardzo silnych więzi można mówić o naruszeniu dobra osobistego. Art. 448 k.c. daje Sądowi prawo przyznania odpowiedniego zadośćuczynienia, którego wysokość zawsze jest oceniana indywidualnie przez pryzmat okoliczności udowodnionych przez stronę powodową. Dla zasądzenia zadośćuczynienia konieczne jest zatem ustalenie, że śmierć poszkodowanego spowodowała znaczne cierpienie i ból wśród najbliższych. Natomiast w niniejszej sprawie zaofiarowany materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, czy powódka doznała krzywdy w rozumieniu art. 448 i art. 23 k.c. Od krzywdy rekompensowanej zadośćuczynieniem należy jednak oddzielić odczucie smutku i przygnębienia, które są naturalne w każdym przypadku śmierci osoby bliskiej. Proces żałoby jest naturalnym procesem koniecznym do adaptacji w sytuacji utraty. J. nie wykracza poza normalne, codzienne zachowania, nie stanowią krzywdy danej osoby. Pamięć o zmarłym również jest naturalna, śmierć nie jest równoznaczna z zapomnieniem o takiej osobie. Mając na uwadze powyższe, uczucia na jakie powołuje się strona powodowa nie można zakwalifikować jako krzywdę, która implikowałaby konieczność zasądzenia kwoty zadośćuczynienia. Nadto w przypadku powódki doszło do zrekonstruowania utraconego dobra osobistego. Upływ czasu zbliznił rany powódki, żyje ona obecnie w stałym związku, w którym urodziła dwoje dzieci. Oznacza to, że realizuje potrzebę posiadania partnera, rodziny i dzieci w ramach nowego związku. Okoliczności te stanowią czynnik zmniejszający doznaną przez nią krzywdę. Roszczenie powódki nie zasługuje na ochronę, gdyż zwlekała ona aż 15 lat i dochodzi roszczeń po czasie, w którym utrudnione jest zbadanie okoliczności sprawy. Wysokość ewentualnego zadośćuczynienia winna zostać odniesiona nie do obecnej sytuacji ekonomicznej społeczeństwa, ale do tej sprzed 15 lat i stanowić przede wszystkim na tamten czas odczuwalną ekonomicznie wartość. Nadto żądanie powódki jest wygórowane, gdyż prowadzi do jej wzbogacenia, a odsetki powinny zostać liczone od dnia ogłoszenia wyroku.

W piśmie procesowym z dnia 28 stycznia 2016r. (k. 79) powódka rozszerzyła żądanie pozwu i wskazała, że wnosi o zasądzenie na jej rzecz kwoty 45 000 zł. wraz z odsetkami liczonymi od : - kwoty 30 000 zł od dnia 3 października 2014r. do dnia zapłaty,

- kwoty 15 000 zł od daty wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty.

W dalszej części pisma powódka podała, że kwota pierwotnie dochodzona pozwem była zaniżona i nie rekompensowała ogromu krzywdy powódki, której naprawienie może ona żądać jedynie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego. Należy podkreślić, że w chwili śmierci męża powódka miała 23 lata, pozostała sama z dwójką dzieci w wieku 5 lat i 3 lat. Krzywdy całej rodziny w niczym nie da się porównać. Pomimo upływu czasu nadal ma w sobie głębokiego żalu i niesprawiedliwości. Nadto pojawiły się problemy wychowawcze z dziećmi, będące następstwem silnego stresu wywołanego nagłą i tragiczną śmiercią taty. Oprócz problemów z związanych z zaspakajaniem podstawowych potrzeb rodziny, które przeszły na powódkę (mieszkanie, wyżywienie, rachunki) dochodziły trudne problemy emocjonalne z dziećmi. Dzieci zamknęły się w sobie, córka po śmierci taty przestała mówić, pojawiło się u dzieci moczenie nocne. Wobec czego uzasadnione jest roszczenie powódki o uzupełniające zadośćuczynienie w kwocie 45 000 zł. Po uwzględnieniu kwoty już otrzymanej w wysokości 30 000 zł., łączne zadośćuczynienie w kwocie 75 000 zł – w jej ocenie – jest uzasadnione. Kwota ta jest wyważona. Nadto powódka dochodzi odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. P. C. (1) był jedynym żywicielem rodziny. W chwili wypadku był zatrudniony w firmie Zakłady (...) Sp. z o.o. na stanowisku formowacz ceramiki, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem ok. 1700 zł brutto. Jego wynagrodzenie znacznie (2,5 krotnie) przewyższało kwotę minimalnego wynagrodzenia, które w roku 2000 wynosiło 700 zł- co pozwala ocenić je w dzisiejszych czasach przez odniesienie się do pensji minimalnej na poziomie ok. 4 100 zł. Powódka przed śmiercią męża z uwagi na jego dobre dochody nie pracowała i zajmowała się małymi dziećmi i domem. Jednak dwa razy w roku wyjeżdżała do pracy przy zbiorze szparagów w Niemczech, co stanowiło dodatkowe źródło dochodów rodziny w wysokości ok. 8 000 marek rocznie. Po śmierci męża powódka otrzymała zasiłek z ZUS ok. 500 zł miesięcznie i rentę rodzinną ok. 1200 zł kwartalnie (400 zł miesięcznie), co daje kwotę 900 zł miesięcznie. Należy nadto wsiąść pod uwagę, że gdyby P. C. (1) żył, to jest wysoce prawdopodobne, że jego wynagrodzenie zwiększyłoby się wraz z upływem czasu. Ponadto powódka miałaby możliwość podjęcia dodatkowej pracy lub pracy dorywczej. Na wysokość dochodzonego odszkodowania wpływa również utrata wsparcia i pomocy ze strony osoby zmarłej w rozmaitych sytuacjach życiowych, organizowaniu spraw codziennych. Powódka po stracie męża przez okres 1,5 roku rodziła sobie samodzielnie z wychowaniem dwójki dzieci i utrzymywaniem gospodarstwa domowego, wspierana jedynie przez kilka pierwszych miesięcy przez rodziców zmarłego męża. Oprócz problemów materialnych pojawiły się liczne z opieką na dziećmi, z którymi powódka musiała radzić sobie sama. Zmarły był rzeczywistym wsparciem dla powódki również przy wychowaniu dzieci, a opiekę tą przejmował w pełni pod jej nieobecność, kiedy wyjeżdżała zarobkowo.

W odpowiedzi na powyższe pozwany podtrzymał stanowisko przedstawione w odpowiedzi na pozew w całości, w tym w szczególności o braku podstaw do przyznania na rzecz powódki dochodzonej sumy zadośćuczynienia i odszkodowania. Przy czym nie można dać wiary B. P. w zakresie dotyczącym leków przyjmowanych przez powódkę, gdyż sama powódka podczas przesłuchania na rozprawie w dn.1 1.02.2016r. wskazała, że przyjmowała leki bez recepty. Smutek po śmierci męża nie miał istotnego wpływu na dalsze funkcjonowanie Powódki, sama zdołała się dostosować do zmienionej rzeczywistości. Nie było przestoju w dalszym funkcjonowaniu powódki w życiu osobistym czy społecznym. Co więcej w niniejszej sprawie nie można pominąć, że obecnego partnera powódka poznała zaledwie kilka miesięcy po śmierci męża. Już po roku od śmierci P. C. (1) powódka zamieszkała wraz z konkubentem, z którym stworzyła rodzinę. Za pomocą nowej rodziny realizuje swe dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie. W ocenie pozwanego nie można również pominąć, że wpływ na stan psychiczny powódki mają czynniki i okoliczności niezwiązane z wypadkiem, w którym śmierć poniósł poszkodowany, w tym w szczególności problemy w problemy zdrowotne najmłodszego dziecka, czy problemy z najstarszym synem. Mając powyższe na uwadze, pozwany podniósł, że nie sposób uznać, iż powódka 16 lat po wypadku odczuwa negatywne doznania związane ze śmiercią P. C. (1), które należałoby niwelować poprzez zasądzenie zadośćuczynienia ponad wypłaconą już kwotę 30.000 zł. Pozwany podkreśla, iż brak jest podstaw do przyznania powódce odszkodowania tytułem znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej, gdyż roszczenie to nie zostało udowodnione, w tym brak jest dowodów potwierdzających wyjazdy powódki do pracy w Niemczech i uzyskiwanego tam rzekomego wynagrodzenia. Co więcej pozwany wskazuje na niekonsekwencje powódki, która:

1). w piśmie wskazuje, że wynagrodzenie uzyskiwała w markach, a podczas przesłuchania na rozprawie 1.02.2016r.. twierdziła, że wynagrodzenie w tej samej kwocie uzyskiwała w złotych,

2), podczas rozmowy z biegłym wskazała, że pracowała 2 miesiące, a podczas przesłuchania na rozprawie 1.02.2016r.. twierdziła, że w domu nie było jej 1 miesiąc.

W ocenie pozwanego nie można także pominąć, że świadkowie D. K. i B. P. zeznający podczas rozprawy w dniu 17.09.2015r., którzy znali się bardzo dobrze z powódką i jej mężem, na pytanie czy powódka pracowała przed wypadkiem, odpowiadali przecząco, wskazując, że w tym czasie powódka zajmowała się dziećmi.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny**

W dniu 01 kwietnia 2000 roku, w miejscowości K. N., K. S. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwym samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, na którym doprowadził do czołowo -bocznego zderzenia z jadącym prawidłowo z przeciwka samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez P. C. (1), w wyniku czego P. C. (1) w następstwie doznanych obrażeń ciała zmarł na miejscu.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 29 sierpnia 2000r. K. S. został uznany za winnego w/w opisanego czynu i skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności.

**Dowód** : niesporne a nadto wyrok z dnia 29.08.2000r. k.189 akta sprawy(...) - akt zgonu P. C. (1) k. 71 akta sprawy (...).

Pojazd jakim poruszał się sprawca należał do Ł. J. nie objęty był ubezpieczeniem z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

### **Niesporne.**

W dacie zdarzenia P. C. (1) był mężem powódki. Byli małżeństwem od przeszło pięciu lat. Tworzyli udany związek, wspólnie spędzali wolny czas, snuli plany na przyszłość. Mieli dwoje dzieci, które w chwili śmierci P. C. (1) miały: chłopiec 5 lata, a dziewczyna 2 lata. Dzieli się obowiązkami domowymi, w tym związanymi z opieką nad potomstwem.

W chwili śmierci męża, powódka miała 23 lat. Nie pracowała stale. Zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Rodzina mieszkała na gospodarstwie rolnym wraz z rodzicami zmarłego. Zajmowali pierwsze piętro domu. Przeprowadzili remont.

Powódka o wypadku dowiedziała się od sąsiada, a o fakcie śmierci męża od policjanta. Informacja ta była dla niej szokiem. Trzęsła się, płakała, rozpaczła. To była dla niej wielka trauma. Nie mogła zrozumieć, dlaczego takie wielkie nieszczęście ją spotkało. Jeszcze zgodnie z lokalnym zwyczajem ciało zmarłego przywiezione została do domu przed ceremonią pogrzebu. Zwłoki były bardzo zniekształcone. Kiedy je zobaczyła powódka wpadła w panikę, zaczęła krzyczeć. Ktoś podał jej leki uspokajające.

Powódka najbardziej obawiała się, że sobie nie poradzi z zapewnieniem zaspokojenia materialnych potrzeb rodziny, ale również z opieką nad małymi dziećmi. Miała wsparcie w osobie teściów i znajomych. Pomimo tego towarzyszyło jej uczucie, że to wszystko ją przerasta.

Powódka bardzo przeżywała utratę męża, był on dla niej wsparciem, pomagał jej. Początkowo nie radziła sobie emocjonalnie. Po jego śmierci powódka była nieobecna, zamyślona. Z wesołej, pełnej radości żony i matki zmieniła się z smutną dziewczyną mającą łzy w oczach tylko na wspomnienie poprzedniego życia. Czowała się osamotniona, obawiała się samotnego wychowania dzieci. Zażywała leki uspokajające dostępne bez recepty.

Bardzo martwiła się o dzieci, które źle znosiły całą tą sytuację. Z synem zaczęły się problemy wychowawcze, moczenie nocne. Korzystała z pomocy psychologa, gdyż stał się agresywny, utracił kontakt z dziećmi. Córka przestała mówić, miewała koszmary nocne. Objawy te zaczęły stopniowo ustępować po około roku od wypadku.

Po około roku czasu od wypadku powódka poznała nowego partnera. Z nowego związku ma dwójkę dzieci, urodzonych w (...)r. oraz 2011r. Pomimo związania się z nowym mężczyzną, w dalszym ciągu zdarza się jej że rozpamiętuje przeszłość, nie do końca mogąc pogodzić się z utratą męża. Powódka jak tylko jest w okolicy to odwiedza grób męża.

Po upływie ok. 18 miesięcy od wypadku powódka wyprowadziła się od teściów do mieszkania zakupionego ze środków otrzymanych tytułem odszkodowania za śmierć męża.

**Dowód:**- zeznania świadków D. K.- k. 39,

- zeznania świadka B. P.- k. 40,

- zeznania powódki- CD K. 93.

Nagła, niespodziewana śmierć męża wywołała u powódki szok, rozpacz, ból, poczucie przytłoczenia, poczucie zagrożenia, lęk przed przyszłością. Pojawiły się przeżycia, doznania jako normalna ludzka odpowiedź na śmierć bardzo bliskiej osoby, wystąpiła naturalna reakcja na krytyczne wydarzenia jakim jest śmierć kogoś kogo kochaliśmy. Powódka przeżywała okres żałoby.

Powódka przeżywając żałobę była matką dwójki małych dzieci, prowadziła samodzielne gospodarstwo i po śmierci męża musiała nadal pełnić rolę rodzica, gospodyni domowej, musiała dbać o zaspokojenie wszystkich potrzeb życiowych dzieci, musiała zmobilizować swoje siły, swoją energię dla dobra dzieci. Najtrudniejszy okres po śmierci męża trwał około 3 miesięcy. Rok po śmierci męża związała się z innym mężczyzną, z którym ułożyła sobie udane życie, urodziła dwoje dzieci i wspólnie wychowywali czwórkę dzieci. Nowy związek, małe dzieci - to uchroniło powódkę przed doświadczaniem przedłużonej żałoby, pozwoliło na skoncentrowanie się na czymś innym niż tylko na przeżywaniu żałoby, pozwoliło na powrót do wewnętrznej równowagi, na przystosowanie się do rzeczywistości bez osoby zmarłego męża. Powódka po śmierci męża przeżyła żałobę niepowikłaną.

Nagła śmierć męża, z którym M. C. była silnie związana emocjonalnie i wiązała duże nadzieje na dalsze udane życie i wychowanie dzieci, była zdarzeniem psychotraumatyzującym i stresogennym, jego skutkiem było wystąpienie reakcji żałoby z typowymi dla tego stanu objawami. Powódka przeżyła okres żałoby niepowikłanej - faza ostra trwała ponad 3 miesiące, następnie przeszła do fazy żałoby zintegrowanej, która trwała około rok.

**Dowód:**- opinia sądowo psychiatryczno- psychologiczna z dnia 21.04.2016r.- k. 127-133.

W chwili śmierci P. C. (1) był zatrudniony w Zakładach (...) w B. na podstawie umowy o pracę zwartej na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku formowacz ceramiki.

W okresie od stycznia do marca 2000r. zmarły osiągał wynagrodzenie w średniej wysokości 1 697,72 zł brutto (1 220,81 zł netto).

**Dowód-** umowa o pracę k.88-89,

- zaświadczenie –k. 90,

- zeznania powódki- CD K. 93.

Po śmierci męża powódka otrzymała rentę rodzinną wysokości 500 zł miesięcznie oraz rentę od strony pozwanej w kwocie 1200 zł kwartalnie.

**Dowód-** zeznania powódki- CD K. 93.

Powódka, pismem z dnia 23 grudnia 2013 roku zgłosiła pozwanej swoje roszczenia zapłaty 60.000zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany wypłacił powódce kwotę 30.000zł. Powódka się z tym nie zgodziła.

Natomiast pismem z dnia 13 października 2014r. powódka zgłosiła roszczenie o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej w kwocie 50 000 zł.

Strona pozwana odmówiła wypłaty dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia jak również odszkodowania.

**Dowód** : - akta likwidacyjne strony pozwanej – CD k. 19.

**Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, których treść i forma nie budziły zastrzeżeń ani wątpliwości stron postępowania, a i Sąd nie dostrzegł jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ich mocy dowodowej. Stąd też ww. dowody zostały obdarzone w całości walorem wiarygodności.

Ustaleń w przedmiotowej sprawie Sąd dokonał także na podstawie zeznań świadków D. K. oraz B. P. które w całości uznał za wiarygodne. W ocenie Sądu zeznania ww. świadków były spójne i logiczne, a dodatkowo wzajemnie ze sobą korespondowały. Taki walor również Sąd przyznał zeznaniom powódki, z tym zastrzeżeniem, że Sąd nie podzielił jej stanowisko w części dotyczącej, że pracowała on dorywczo w Niemczech. Przede wszystkim sama powódka nie była konsekwentna w szczegółach dotyczących jej aktywności zarobkowej, tj. na ile czasu wyjeżdżała, ile zarabiała. Jednak przede wszystkim w/w świadkowie zeznali, że w powódka nie pracowała, zajmowała się wychowaniem małych dzieci. Nadto powódka – oprócz swoich zeznań- nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Wobec czego jej twierdzenie w tej części należy uznać za nieudowodnione.

W toku postępowania został dopuszczony dowód z opinii łącznej biegłego psychiatry oraz psychologa na okoliczność rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy. Opinia została sporządzona przez biegłego psychiatry A. H. oraz biegłego psychologa J. O.. Sąd podzielił wszystkie tą opinię. Opinia biegłych, jako profesjonalistów Sąd uznał za rzeczową i fachową. Biegli na podstawie dostępnego materiału oraz badania powódki ustosunkowali się wyczerpująco do pytań Sądu. Strony nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń do opinii.

Sąd pominął dowód z przesłuchania świadków K. S. oraz Ł. J., o którego przeprowadzenie wniosła strona pozwana. Dowód ten miał zostać przeprowadzony na okoliczność przebiegu i przyczyn zdarzenia oraz ustalenia, czy w dacie zdarzenia zawarta była umowa odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, czy pojazd stanowił wyłączną własność wskazanych współwłaścicieli, czy wchodzi w skład majątku wspólnego. Mając na uwadze treść tezy dowodową oraz fakt nie kwestionowania swojej odpowiedzialności przez pozwanego należało uznać niniejszy dowód za nieistotny dla rozstrzygnięcia przedmiotowego powództwa. Nie można pominąć również fakty wydanie prawomocnego wyroku skazującego sprawcę tego zdarzenia – na mocy art. 11 kpc- przesądza o jego odpowiedzialność również w procesie cywilnym. Strona pozwana w toku niniejszego postępowania chciała ustalić okoliczność istotne dla jej roszczenie o tzw. regres nieprawidłowy wobec sprawy i właściciela pojazdu. Jest to jednak nie dopuszczalne, a zakres postępowania dowodowego określa treść roszczeń strony powodowej.

W toku niniejszego postępowania powódka dochodziła zadośćuczynienia oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej w następstwie śmierci jej męża P. C. (2) w dniu 1 kwietnia 2000r.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że P. C. (1) poniósł śmierć w wypadku drogowym, który miał miejsce w dniu 01 kwietnia 2000 roku. Bezsporna jest także okoliczność, że do tego wypadku doszło w wyniku zawinonego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez K. S., który kierując w stanie nietrzeźwym samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, na którym doprowadził do czołowo -bocznego zderzenia z jadącym prawidłowo z przeciwka samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez P. C. (1), w wyniku czego P. C. (1) w następstwie doznanych obrażeń ciała zmarł na miejscu. Wskazane okoliczności wynikają z dokumentów w postaci: wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 29 sierpnia 2000 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt (...)Zgodnie, bowiem

z przepisem art. 11 zdanie 1 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Należy przy tym podkreślić, że sąd cywilny wiąże tylko zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego ustalenia okoliczności dotyczące osoby sprawcy, czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa. Nie wiążą natomiast inne ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności ubocznych wykraczających poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, chociaż zawarte były w sentencji wyroku karnego. We wskazanym wyroku skazującym wszystkie jednak okoliczności wymienione w jego sentencji miały istotne znaczenie dla odpowiedzialności karnej K. S., a tym samym nie mogły być podważane w toku procesu cywilnego. Z tych względów Sąd był zobowiązany przyjąć, że K. S. doprowadził w opisany wyżej sposób do wypadku drogowego w dniu 1 kwietnia 2000 roku, a tym samym zaistniało zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność cywilną. Jednocześnie także przyjął istnienie związku przyczynowego między tym zdarzeniem, a śmiercią P. C. (1) oraz przesłanki winy nieumyślne po stronie K. S. odnośnie jego zachowania. Należy, bowiem zauważyć, że koniecznym warunkiem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej jest wystąpienie winy po stronie oskarżonego, przy czym pojęcie to nie jest w sprawie karnej ujmowane tak szeroko, jak w prawie cywilnym. Oznacza to, że przypisanie oskarżonemu winy w procesie karnym skutkuje tym, że w postępowaniu cywilnym powyższa przesłanka musi być zawsze uznana za stwierdzoną, a co najwyżej dopuszczalne jest ustalenie wyższego stopnia winy niż w wyroku karnym. Wskazane okoliczności nie były zresztą kwestionowane przez stronę pozwaną. W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że K. S. naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób zawiniony doprowadziła do przedmiotowego wypadku. Tym samym w świetle przepisu art. 436 § 1 kc dopuścił się czynu niedozwolonego, przy czym warto podkreślić, że przewidziana w tych przepisach odpowiedzialność jest oparta na zasadzie ryzyka, a nie winy, dlatego też udowodnienie winy sprawcy tego wypadku nie było konieczne. Strona pozwana przyznała w toku procesu, że pojazd, którym kierowała sprawca tego wypadku drogowego nie był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w dniu, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Tym samym odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia ponosi strona pozwana. Zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt. 3 lit. a ustawy z dnia 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (...) (t.j. Dz. U. 2003, poz. 392 ze zm.) (...) (...) ponosi odpowiedzialność za szkody na osobie oraz w mieniu gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Wystąpienie przez poszkodowanego z roszczeniem przeciwko Funduszowi o wyrównanie szkód zarówno na osobie, jak i na mieniu jest skuteczne jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że szkoda została wyrządzona ruchem pojazdu mechanicznego, którego posiadacz był obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC, a jednocześnie posiadacz (kierujący) pojazdu jest odpowiedzialny cywilnie za szkodę.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą przyrody. Jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka gdzie dla jej przyjęcia wystarcza aby osoba poszkodowana wykazała zaistnienie szkody, zdarzenie wywołujące tę szkodę oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą. Poszkodowany nie musi wykazywać winy sprawcy szkody jak przy odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Uzasadnieniem zaostrej odpowiedzialności jest przede wszystkim (choć nie wyłącznie) szczególne lub wzmożone niebezpieczeństwo, jakie wiąże się z użyciem sił przyrody do poruszania się mechanicznym środkiem komunikacji. Według art. 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada tak jak prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialności za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ten ruch, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Wina poszkodowanego - jako okoliczność egzoneracyjna w odniesieniu do odpowiedzialności określonej w art. 436 § 1 k.c. - występuje tylko wówczas, gdy szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego. Inaczej rzecz ujmując, wina poszkodowanego

wyłącza odpowiedzialność wtedy, gdy jest tak poważna, że według zasad nauki i doświadczenia życiowego tylko ona może być brana pod uwagę i absorbuje inne okoliczności sprawy – tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 23.11.2006 r. I ACa 678/06 LEX nr 298407).

Nie ulega więc wątpliwości, że za konsekwencję przedmiotowego wypadku odpowiada strona pozwana, czego zresztą nie považała w toku niniejszego postępowania, ani w toku postępowania likwidacyjnego.

Oceniając zasadność roszczenia powódki o zadośćuczynienie w świetle przepisów obowiązujących w dniu przedmiotowego wypadku należy na wstępie podkreślić, że podstawę prawną przyznania powódce zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę nie może stanowić przepis art. 466 §4 kc, wedle którego Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje bowiem roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie tego przepisu, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, czyli przed dniem wejścia w życie tego przepisu. Taka natomiast sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, gdyż śmierć P. C. (1) nastąpiła w dniu 01 kwietnia 20030 roku.

W niniejszej sprawie powódka jako podstawę prawną swego roszczenia o zadośćuczynienie podała jednak przepis art. 448 kc. W ocenie Sądu jej stanowisko w tym zakresie jest pełni zasadne. Obecnie można stanowczo stwierdzić, że w judykaturze ugruntowany został pogląd, iż najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie przepisu art. 448 kc w związku z art. 224 §1 kc, gdyż śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Nie ma bowiem wątpliwości, że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego. Katalog dóbr osobistych określonych w przepisie art. 23 kc ma charakter otwarty, a w orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w przepisie art. 23 kc i art. 24 kc objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane, jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotu prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznane za doniosłe zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy na przykład: prawo do intymności, prywatności człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycji rodziny czy pamięć o osobie zmarłej. Trudno więc znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnej. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej na podstawie przepisów art. 18 i 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 23 kro. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w przepisach art. 23 i 24 kc. Pojęcie opisanego zapatrywania nasuwa pytanie o sens wprowadzenia przez ustawodawcę unormowania przewidującego wprost przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci osoby najbliższej. Jeżeli bowiem przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 kc możliwe było dochodzenie tego zadośćuczynienia na podstawie przepisów art. 448 kc w związku z art. 224 § 1 kc to mogłoby się wydawać, że takie szczególne rozwiązanie nie było potrzebne. Wniosek taki trudno byłoby jednak zaakceptować. Dodanie przepisu art. 446 § 4 kc nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy, potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z przepisu art. 448 kc poprzez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono przepisu art. 446 §4 kc roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia także dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wskazywania jakichkolwiek innych, poza w nim wymienionych przesłanek. Niewątpliwie wzmacnia taką wykładnię art. 446 § 3 kc wiążąc funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że przepis art. 446 § 4 kc jest pozbawiony głębszego sensu normatywnego.

Wedle przepisu art. 448 zdanie 1 kc w razie naruszenia dóbr osobistych, Sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że przesłanką zastosowania tego przepisu jest nie tylko bezprawne działanie sprawcy naruszającego dobra osobiste, ale także jego wina. Świadczy o tym systematyka kodeksu cywilnego. Przepis jest został bowiem umieszczony wśród przepisów o



czynach niedozwolonych bez wskazania podstaw i przesłanek odpowiedzialności, jak również bez wyszczególnienia przesłanek egzoneracyjnych. Należy zatem stosować ogólne zasady odpowiedzialności z czynów niedozwolonych. A podstawową zasadą odpowiedzialności z tego tytułu jest zasada winy sprawcy. Gdyby bowiem ustawodawca chciał, aby przesłanką roszczeń przewidzianych w przepisach art. 448 zdanie 1 kc była wyłączna bezprawność naruszenia dóbr osobistych, to umieściłby ten przepis w części ogólnej kodeksu cywilnego, a mianowicie w obrębie przepisu art. 24 kc. Należy przy tym podkreślić, że zastosowanie tego przepisu ma miejsce przy każdym stopniu winy sprawcy naruszenia dóbr osobistych, w tym także w przypadku winy nieumyślnej. W rozpoznawanej sprawie spełnienie tych przesłanek nie budzi wątpliwości, skoro sprawca wypadku K. S. został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Podstawą bowiem odpowiedzialności karnej jest zarówno bezprawne działanie sprawcy czynu zabronionego, jak również jego wina. Na mocy natomiast przepisu art. 11 zdanie 1 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Z tych względów Sąd w niniejszym procesie był obowiązany przyjąć, że w dniu 01 kwietnia 2000 roku K. S. doprowadził do naruszenia przepisów prawa ruchu drogowego i prawa karnego, a tym samym jego działanie było bezprawne, oraz przyjąć, że jego zachowanie w tym zakresie było zawinione. Należy jednocześnie podkreślić, że naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci więzi rodziny z P. C. (1) było bezpośrednim, normalnym następstwem wypadku drogowego zawinionego przez K. S.. Osoba, której dochodzi zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest bowiem poszkodowana jedynie pośrednio. Sam bowiem czyn niedozwolony może wyrządzić krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć osoby najbliższej. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest naruszenie dobra osobistego poprzez zerwane więzi emocjonalnej ze zmarłym, szczególnie w relacjach rodziny. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie przepisu art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzi naprawienia własnej krzywdy doznanej poprzez naruszenia jego własnego dobra osobistego. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie zostały spełnione podstawowe przesłanki przyznania powódce zadośćuczynienia na podstawie art. 448 zdanie 1 kc.

Przytoczony powyżej przepis art. 448 zdanie 1 kc określa sposoby naprawienia krzywdy wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych poprzez, między innymi przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Przyjęcie tego sposobu naprawienia doznanej szkody niemajątkowej i ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia pieniężnego uwarunkowane jest wieloma okolicznościami. Przy ocenie, czy należy się zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, jaka suma jest w rozumieniu przepisów art. 448 kc odpowiednia tytułem tego zadośćuczynienia, należy mieć na uwadze dobro, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania krzywdy doznanej przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemne przeżycia psychiczne spowodowane naruszeniem. U. wskazane kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że nie każda więź rodzinna niejako automatycznie należy zaliczyć do kategorii dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwane powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Zadośćuczynienie za naruszenie tego dobra w wyniku śmierci najbliższego członka rodziny ma na celu kompensację doznanej krzywdy, czyli złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej, oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmieniającej w związku z tym rzeczywistości. Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym lub moralnym. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ; dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienie moralne, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj, intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, na przykład nerwicy, depresji, rola w rodzinie spełniana przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności z jej zaakceptowaniem, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego i tak dalej. Trudno jest przy tym wycenić wskazaną krzywdę, każdy bowiem przypadek powinien być zindywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu artykułu 448 zdanie pierwsze kc klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia Sądowi orzekającemu margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda w tym zakresie nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak jej odmowa muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu, należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach

zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnym odczuciem powódki. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna być przy tym zależna od sytuacji majątkowej zmarłego i osób mu bliskich. W każdym natomiast wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, która prędzej, czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Należy przy tym podkreślić, że z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie i utrzymania więzi rodzinnych, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innego dobra, a skutki rozciągają się na całe życie osoby bliskiej. Dlatego doznana w tym wypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi w najwyższym stopniu. Wymaga przy tym podkreślenia, że jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego rozmiar. Przesłanka przyczyny stopy życiowej nie może jednak pozbawiać roszczenia funkcji kompensacyjnej, eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze przede wszystkim to jaki wpływ miała śmierć P. C. (1) na dotychczasowe życie powódki i w jakim stopniu odczuwa ona jej skutki do chwili obecnej. Nie ulega wątpliwości, iż śmierć męża była dla powódki poważnym ciosem emocjonalnym. Utraciła bowiem osobę dla niej najbliższą, towarzysza życia, od którego oczekiwała pomocy i oparcia. Powódkę łączyła z mężem silna więź emocjonalnie, a jego nagła śmierć spowodowała zachwianie stabilizacji życiowej i poczucia bezpieczeństwa, jakie dotychczas towarzyszyło powódce. Jako młoda kobieta musiała sama zmagać się z trudami dnia codziennego, wychowując małe dzieci. Tragiczny wypadek nie pozwolił powódce w pełni cieszyć się z uroków macierzyństwa, zwłaszcza że zabrakło jej męża, który nie tylko wspierał ją, ale również pomagał w czynnościach dnia codziennego. Mimo upływu czasu i związania się z innym partnerem, powódka ciągle nie może pogodzić się ze śmiercią męża, w dalszym ciągu rozpamiętując przeszłość.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że powódka cierpiała z powodu nagłej śmierci męża, przeżywając typową dla takich sytuacji żalobę. Ponadto powódka pomimo odczuwanego poczucia straty, musiała otoczyć opieką i troską dzieci. Na jej barkach spoczywało zabezpieczenie potrzeb materialno – bytowych syna i córki.

Sąd wziął pod uwagę, że zwykle nagła i niespodziewana śmierć osoby najbliższej narusza dobrostan emocjonalny oraz psychiczny osoby, która doznaje straty. Oceniając jednak żądanie pozwu wedle kryteriów obiektywnych trzeba stwierdzić, iż mimo niewątpliwej zasadności samego roszczenia, wysokość żądanej kwoty jest za wysoka.

Śmierć męża spowodowała u powódki utratę poczucia bezpieczeństwa, co skutkowało doświadczaniem smutku i przygnębienia – naturalnego zjawiska w procesie przeżywania żaloby po stracie bliskiej osoby. Jednak podkreślenia wymaga fakt, że żaloba powódki nie wykraczała poza normy w tego typu sprawach, była niepowikłana. Okres żaloby nie był wydłużony ponad miarę, a występujące przez pewien okres negatywne reakcje powódki na śmierć męża, nie spowodowały ostatecznie podjęcia interwencji lekarza psychiatry czy psychologa. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy wskazują, że powódka poradziła sobie z okresem żaloby i powróciła do normalnego funkcjonowania, w tym kontynuuje zwyczajną aktywność życiową.

W ocenie Sądu, uwzględniając powyższe okoliczności w tym, w szczególności czasokres od momentu wypadku, aktualny stan zdrowia i jakość funkcjonowania powódki w społeczeństwie, odpowiednim zadośćuczynieniem - przy uwzględnieniu wypłaconej już powódce kwoty 30.000 złotych - jest kwota 30 000 zł. Stanowi ona na tyle dużą wartość, że pozwoli złagodzić negatywne skutki jakie przyniosła dla powódki śmierć męża, a jednocześnie nie będzie prowadzić do jej nieuzasadnionego wzbogacenia. Stąd w pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

Podstawę dla zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia stanowi art. 481 § 1 k.c. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1997 r., II CKN 110/97; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05). Żądanie konkretnej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódki zostało wystosowane do strony pozwanej w chwili zgłoszenia szkody, a niespełnienie świadczenia,

oznaczało popadnięcie pozwaną w opóźnienie z płatnością i tym samym skutkowało wymagalnością roszczenia odsetkowego. Wobec tego, że powódka zgłosiła roszczenie w dniu 23 grudnia 2013r., to jej żądanie wypłaty odsetek od dnia 3 października 2014r. jest w pełni uzasadnione.

Nadto powódka zgłosiła roszczenie o odszkodowanie na mocy art. 446 § 3 kc, zgodnie z którym Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Celem uregulowania z art. 446 § 3 k.c. jest chociażby częściowe zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny. Odszkodowanie to ma szczególny charakter, polegający na dążeniu do naprawienia szkody majątkowej, która jest ściśle powiązana z krzywdą niemajątkową, a ponadto obie postacie tych szkód wzajemnie negatywnie na siebie oddziałują, skutkując znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Powoduje to trudności w ścisłym wyliczeniu rozmiaru tej szkody, stąd mowa o "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniu i wymaga rozważenia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy. Ocena pogorszenia tej sytuacji i stopnia jego rozległości w znaczeniu sfer życia, których dotknęło, powinna być prowadzona w oparciu o szczegółową analizę położenia, w jakim znajduje się osoba uprawniona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki (trudności) życiowe, wiek, stopień samodzielności życiowej, stosunki rodzinne i majątkowe, warunki wychowawcze oraz przeprowadzenie porównania z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Znaczne pogorszenie zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian z sferze dóbr niemajątkowych, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego.

Tragiczna śmierć P. C. (1) i związane z tym zdarzeniem przeżycia powódki, spowodowały pogorszenie jej sytuacji życiowej. W następstwie zdarzenia z dnia 1 kwietnia 2000r. powódka utraciła nie tylko jedyne go żywiciela rodziny ale również utracił pomoc w funkcjonowaniu życia codziennego. Stała się samotną matką z dwóją małych dzieci bez źródła utrzymania. Zmarły miał stałe, pewne zatrudnienie i uzyskiwała znaczne dochody. Potrzeby materialne rodziny były zapewnione, niczego nie brakowało. P. C. (1) uzyskiwał dochód w wysokości ok. 1200 zł netto miesięcznie, a po 1 kwietnia 2000r. dochód całej rodziny miesięcznie wynosił 900 zł. Powódka obawiała się, czy starczy jej środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny. Takich obaw nie miała za życia męża. Nadto przerażała ją wizja samotnej opieki nad dwóją małych dzieci, do tej pory mogła zawsze liczyć na męża, który aktywnie uczestniczył w wychowaniu potomstwa. Zaczęły się problemy wychowawcze z którymi musiała sobie rodzic sama.

Ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, iż sformułowanie przepisu o „znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej” nadaje odszkodowaniu z art. 446§3 k.c. charakter szczególny. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, najczęściej jednak powiązaną ściśle i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i zmierzenia, jaką zazwyczaj powoduje śmierć najbliższego członka rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2002r., II CKN 985/00, LEX nr 77043; wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2004r., V CK 269/03, LEX 238971; wyrok z 25 lutego 2004r., II CK 17/03, LEX 328991 ). Na określenie tych szkód ustawodawca posługuje się szerokim pojęciem „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”. Pogorszenie to jednak może uzasadniać przyznanie odszkodowania tylko wówczas, gdy sprowadza reperkusje majątkowe w sytuacji życiowej uprawnionego, a nie polega wyłącznie na jego cierpieniach moralnych.

Odszkodowanie przewidziane w art. 446§3 k.c. powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie, a jego celem jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446§3 k.c., polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Sytuacja życiowa w rozumieniu art. 446§3 k.c., to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki, to także trudne do wyliczenia wartości ekonomiczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 stycznia 2016r., I ACa 1032/15, LEX nr 2000514 ).

Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej powódki, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. M. C. pozostawała w związku z małżeńskim ze zmarłym przez okres 5 lat. Wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, wspierali się w obowiązkach domowych. Zasadny jest, zatem pogląd, że pogorszenie sytuacji życiowej powódki, to nie tylko aktualny uszczerbek materialny, lecz także utrata możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości lub konieczność ograniczenia planów życiowych. Sytuacja powódki bardzo się komplikowała po 1 kwietnia 2000r. Osiągała dochody na niższym poziomie niż wcześniej, a jednocześnie trudno jej było podjąć zatrudnienie będąc samotną matką z dwójką małych dzieci. Podała w konflikt z teściami u których zamieszkiwała. Nie mogła liczyć na ich wsparcie przy opiece nad dziećmi. W realiach rozpoznawanej sprawy, mając na uwadze wszystkie te okoliczności i dotychczasowy sposób życia powódki, w ocenie Sądu, poniosła ona poważną stratę.

Judykatura z konsekwencją przestrzega zasady, że odszkodowanie z art. 446§3 k.c. powinno być umiarkowane. Odszkodowanie to nie powinno być źródłem wzbogacenia. Powódka za otrzymaną kwotę odszkodowania zakupiła mieszkanie, w którym realizowała swoje i dzieci potrzeby mieszkaniowe. Jest w nowym związku i ze strony partnera mogła liczyć na wsparcie w sprawach dnia codziennego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy, odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, należne powódce powinno wynosić 15.000zł. Ustalone w tej wysokości odszkodowanie nie będzie prowadzić do nieuzasadnionego i nadmiernego wzbogacenia powódki, a jednocześnie w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar i długotrwałość, a także stopę życiową społeczeństwa.

O należnych odsetkach, Sąd orzekł zgodnie z brzmieniem przepisów art. 359§1 k.c., 481§ 1 kc., art. 455 kc. Roszczenie o odszkodowanie powódka zgłosiła już w toku postępowania likwidacyjnego w dniu 13 października 2014r. wnosząc o przyznanie jej z tego tytułu 50 000 zł. Strona pozwana odmówiła spełnienia świadczenia. W piśmie procesowym z dnia 28 stycznia 2016r. (k.79) powódka rozszerzyła żądanie pozwu o przyznanie jej odszkodowanie w kwocie 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 stycznia 2016r. Sąd jest związany żądaniem pozwu (art. 321 kpc). Uznał, że data początkowa naliczania odsetek wskazana przez powódkę jest uzasadniona.

W pozostałym zakresie, ponad zasądzone kwoty, Sąd uznał powództwo powódki w części dotyczącej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, jako bezzasadne i jako takie podlegające oddaleniu (punkt drugi wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1383,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt trzeci wyroku).

Poniesione przez stronę powodową koszty w sprawie wyniosły 3917 zł ( opłata od pozwu 1500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika 2 400 zł.), a a po stronie pozwanej 2 417zł (koszty zastępstwa procesowego plus opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa). Powódka wygrała sprawę w 60%, a pozwany wygrał sprawę w 40%. Powódce należy się zwrot poniesionych koszty sądowe w kwocie 2 350,20 zł ( 3917zł x 60%), a pozwanemu w kwocie 966,80 (2417 zł x 40%). Po wzajemnym rozliczeniu tych kosztów powódce należą się koszty w kwocie 1383,40 zł (2 350,20 zł – 966,80 zł ).

Na podstawie art. 113 ust 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( t. j. Dz. U. z 2014r., poz. 1025 ze zm. ) w zw. z art. 100 k.p.c., Sąd obciążył pozwanego kwotą 2 078,91 zł. W sprawie Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty w kwocie 3 464,86 zł, na która złożyła się kwota :2 250 zł opłata sądowa od rozszerzonego powództw oraz wynagrodzenie biegłych sądowych 2 razy po 607, 43 zł. Skoro strona pozwana przegrała proces w 60%, w takim też zakresie powinna uiścić koszty tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa, o czym Sąd orzekł w pkt czwartym wyroku ( 3 464,86 zł x 60%). Kosztami tymi w pozostałym zakresie powódka nie została obciążana, gdyż została zwolniona od kosztów sądowych w całości.